

WYNIKI MÓWIĄ ZA SIEBIE

Za oknami biurowca Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Szczecinie leje jak z cebra, zresztą już któryś dzień z kolei. Przewodniczący Rady Zakładowej tow. Zbigniew Dziedzic martwi się na równi z dyrektorami przedsiębiorstwa, czy tramwaje i autobusy WPKM poradzą sobie z kolejnym szczytem popołudniowym. Widoczność słaba, nawierzchnia dróg śliska, co nie pozwala na szybką jazdę autobusem — oto tylko niektóre przyczyny wypadania z eksploatacji wozów tramwajowych i autobusowych.

Cztery telefony w Radzie Zakładowej dzwonią na przemian: pytania, wyjaśnienia, prośby o interwencję, o poradę; niemal każdy z 3400 pracowników WPKM ma do przewodniczącego jakąś swoją sprawę. Taki koncert na telefon, może mieć tylko ten do kogo załoga ma bezgraniczne zaufanie.

Po raz czwarty z mandatem załogi

Warto przyjrzeć się więc bliżej człowiekowi, który całe swoje życie zawodowe poświęcił pracy w komunikacji miejskiej i związkach zawodowych.

W roku 1952 Zbigniew Dziedzic podjął pracę w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania. Po czterech latach został przez Zjednoczenie Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej przeniesiony służbowo do ówczesnego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Tu piastował różne stanowiska: był kierownikiem Sekcji Transportu Gospodarczego, potem przez dwa lata starszym technikiem eksploatacji w Oddziale Taksówek i wreszcie (do roku 1966) kierował Sekcją Rozliczeń Pałliwa i Ogumienia w Oddziale Autobusów.

W lutym 1966 roku Zbigniew Dziedzic po raz pierwszy został wybrany przewodniczącym Rady Zakładowej. Obecnie, trwa już czwarta kadencja, jak sprawuje tę odpowiedzialną funkcję.

13 lat dobrej roboty

Dla nikogo w WPKM nie jest tajemnicą, że to głównie dzięki staraniom i uporowi tow. Dziedzica w ciągu tych trzynastu lat tak radykalnie poprawiły się tu warunki socjalno-bytowe, możliwości kulturalnego spędzenia czasu po pracy itp. Przewodniczący Rady Zakładowej nie lubi mówić o sobie, natomiast chętnie daje się wciągnąć w rozmowę o pracy całej 23-osobowej Rady Zakładowej:

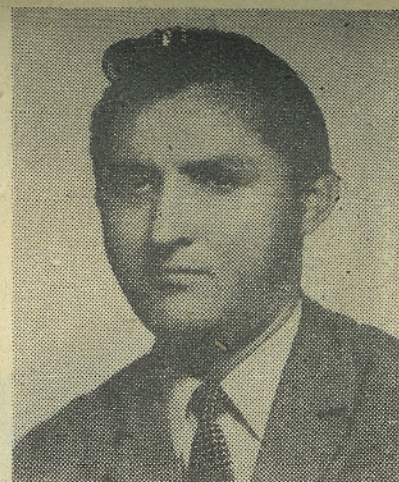
— W roku 1967 odbudowaliśmy w Świnoujściu nasz Zakładowy Dom Wczasowy na 50 osób, który w okresie nieurlopowym stanowi sanatorium dla pracowników gospodarki komunalnej. Rok później oddaliśmy ogromną stołówkę zakładową wydającą codziennie tysiąc obiadów (w okresie tegorocznej srogiej zimy — nawet gotowano ich półtora tysiąca). Korzystają z niej poza nami także dwa inne przedsiębiorstwa komunalne: MPO i RPWiK. Ponadto utworzyliśmy w największych naszych zakładach 5 bufetów z gorącymi posiłkami, w nowo powstałej zajezdni autobusowej w Dąbiu też utworzyliśmy w roku ubiegłym samodzielną stołówkę. Dzięki staraniom Rady Zakładowej, udało się, po zaadaptowaniu pomieszczeń przy ulicy Potulickiej, otworzyć dwa kolejne oddziały przedszkola zakładowego, powiększając w ten sposób liczbę objętych opieką dzieci do 200. Pięć lat temu przeprowadziliśmy gruntowną modernizację przyzakładowej przy-

chodni lekarskiej wraz z jej trzema filiami — przy Wydziale Tramwajowym, przy Wydziale Głównego Energetyka i przy Szkole Przyzakładowej. W roku 1978 nabyliśmy w atrakcyjnej miejscowości Pomorza Zachodniego — Marianowie — ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy wraz 15 domkami kempingowymi. Nie sposób też nie wspomnieć o wybudowaniu 12 nowych punktów socjalno-dyspozycyjnych węzłowych i końcowych, znacznie ułatwiających pracę tamtejszej obsłudze (każdy z nich mieści pomieszczenie dla regulatora ruchu, dla spożycia posiłku, WC). Również trzynastcie lat działa bardzo aktywnie Koło Rencistów i Emerytów, skupiające ponad 400 byłych pracowników MPK. Mają oni swoje spotkania co piątek oraz korzystają z tych samych świadczeń socjalnych, co pracownicy czynni.

Na wszystkich frontach

W gabinecie przewodniczącego Rady Zakładowej dziesiątki dyplomów i pucharów. Są to trofea za osiągnięcia w sporcie masowym i wycieczkowym. Większość z nich wymienia nazwę klubu sportowego „Tramwajarz”, bowiem co piąty pracownik WPKM czynnie uprawia sport w którejś z jego sekcji. W Turnieju Najlepszych sportowców WPKM od lat zajmują miejsca od II do V. Przed trzema laty Rada Zakładowa postanowiła jeszcze bardziej umocnić kulturę fizyczną poprzez organizowanie dorocznego festynu zakładowego w uroczej miejscowości Krzyńki nad jeziorem Pełcz (zawsze organizowany jest w wolną sobotę i niedzielę), w którym biorą udział setki pracowników wraz z rodzinami.

Są osiągnięcia także na innych polach. Jedną z ciekawych i jakże



Przewodniczący Rady Zakładowej WPKM — Zbigniew Dziedzic.
Fot. Archiwum

cennych inicjatyw Rady Zakładowej było utworzenie 10 lat temu funduszu pośmiertnego przy Pracowniczej Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej oraz wprowadzenie w roku 1970, z okazji 25-lecia przedsiębiorstwa, odznaki „Zasłużony Pracownik MPK”.

Rada Zakładowa WPKM stała się kontaktem z ogromną załogą utrzymuje za pośrednictwem 17 Rad Oddziałowych i 6 grup związkowych. Ponadto sam przewodniczący bardzo nie lubi siedzieć w swym gabinecie, bo — jak stanowczo twierdzi — „swoich ludzi musi widzieć na stanowiskach pracy, aby mieć prawdziwe rozeznanie w ich warunkach bhp, socjalno-bytowych i wypoczynkowych”. Często więc urzędzane są wyjazdywo posiedzenia Prezydium Rady Zakładowej w poszczególnych zakładach, najczęściej, gdy dotyczą one spraw bhp danego wydziału czy oddziału.

Tow. Zbigniew Dziedzic jest obecnie członkiem Zarządu Głównego Związku. Ten mandat uważa on za szczególnie cenny, za najlepszy dowód, iż praca, jaką Rada Zakładowa WPKM prowadzi, jest wysoko oceniona przez załogę. A o uznanie załogi, na rzecz której działa, chodzi mu najbardziej.

BOGDAN NOWAK